

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7.10.2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Hanna Bartkowiak

Sędziowie: SSO Leszek Matuszewski (spr)

(...) P. S.

Protokolant: apl. sąd. Aleksandra Nadobnik

przy udziale A. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 7.10.2015r. sprawy **M. K.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1kk, na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w P. z dnia 26.06.2015 r., sygn. akt IIIK 299/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań - Stare Miasto w P.

P. S. H. L. M.

## UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 20 sierpnia 2014 r. w P. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził D. K. oraz M. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w postaci pieniędzy w kwocie 20.000 zł (każdy po 10.000 zł), w ten sposób, że wprowadził wyżej wymienionych w błąd co do okoliczności nabycia w wyniku spadkobrania i posiadania przez siebie wyłącznie prawa własności do lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiącego odrębną nieruchomość i położonego w P. przy ul. (...) w budynku nr (...), zawarł z D. K. oraz M. D. notarialną umowę przedwstępną sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, w wyniku której postanowień uzyskał od wyżej wymienionych pokrzywdzonych jako kupujących łączną sumę 20.000 zł zadatku- po 10.000 od każdego kupującego, **tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.**

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań- Stare Miasto w P. z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie III K 299/15 Sąd I instancji na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. umorzył postępowanie wobec oskarżonego przyjmując, że swym zachowaniem w dniu 20 sierpnia 2014 r. ujawnił on jedynie dokonane uprzednio przywłaszczenie prawa majątkowego szkodę jego brata T. K..

W uzasadnieniu zaskarżonego Wyroku Sąd I instancji wskazał, iż brak jest podstaw do uznania, że oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzonych czyniąc to w zamiarze uzyskania korzyści majątkowej. Zdaniem Sądu samo posłużenie się postanowieniem o stwierdzeniu dziedziczenia uzyskanym na podstawie złożenia fałszywego zapewnienia spadkowego nie przesądza samo przez się, iż oskarżony w rzeczywistości nie miał zamiaru dokonania przeniesienia własności nieruchomości na pokrzywdzonych, który to zamiar bezpośredni jest niezbędnym elementem do przypisania oskarżonemu popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. Sąd wskazał jednocześnie, iż zachowanie oskarżonego w rzeczywistości stanowiło odzwierciedlenie przywłaszczenia prawa majątkowe, które dokonane było na etapie złożenia przez oskarżonego fałszywego zapewnienia spadkowego, za który to czyn oskarżony został już prawomocnie skazany. Zdaniem sądu meriti okoliczność ta skutkować musiała umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. z uwagi na powagę rzeczy osądzonej.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł Prokurator zarzucając mu obrazę prawa materialnego a to art. 286 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji, w której ze zgromadzonego materiału

dowodowego wynika, że oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 20.000 zł po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd, co do okoliczności nabycia całości prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) w budynku nr (...) w drodze spadkobrania, którym to zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Prokurator w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego wskazał, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż czyn oskarżanego stanowił emanację uprzednio dokonanego przywłaszczenia prawa majątkowego przez oskarżonego. Wskazał on, że oskarżony w dniu 20 sierpnia 2014 r. podjął ontologiczne zachowanie, skierowane przeciwko innym osobom oraz w celu osiągnięcia odmiennego rezultatu. Skarżący wskazał, iż zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem droga pochodzenia przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem, które rozumieć należy zarówno, jako uszczerbek rzeczywiście poniesiony przez pokrzywdzonego jak i utracone przez niego korzyści i z tego względu przestępstwo oszustwa winno być oceniane na moment zawierania umowy. W uzasadnieniu apelacji wskazano nadto, iż oskarżony w momencie podpisywania przedmiotowej umowy miał świadomość wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego popełnionego w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, a nadto, że uzyskanie przez pokrzywdzonych informacji o roszczeniu T. K. wobec nabywanej nieruchomości spowodowało, że nie mogli oni w sposób skuteczny nabyć własności nieruchomości powołując się na rękojmię wiary ksiąg wieczystych zagwarantowaną w art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o księgach wieczystych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Apelacja Prokuratora okazała się zasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, a to art. 286 § 1 k.k. jawił się, jako oczywisty i skutkować musiał uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż sąd meriti w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania i właściwie skonstruował na jego podstawie stan faktyczny. Niemniej jednak jak słusznie zauważył skarżący pomimo odpowiednich ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie sąd I instancji dokonał niewłaściwej wykładni znamion czynu opisanego w art. 286 § 1 k.k., która doprowadziła sąd do konkluzji, iż w niniejszej sprawie wystąpiła jedna z negatywnych przesłanek procesowych, jaką zgodnie z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. powaga rzeczy osadzonej.

W niniejszej sprawie oskarżony stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa spenalizowanego w art. 286 § 1 k.k. zgodnie, z którym odpowiedzialności karnej podlega osoba, która w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Istota zabronionego zachowania przy oszustwie polega, zatem na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem. Celem działania sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Należy zaznaczyć, że sprawca, popełniając przestępstwo, może posłużyć się trzema alternatywnie wskazanymi w przepisie metodami: wprowadzeniem w błąd, wyzyskaniem błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż oskarżony zawierając z pokrzywdzonymi osobami w dniu 20 sierpnia 2014 r. umowę przedwstępną sprzedaży przedmiotowej nieruchomości „doprowadził za pomocą fałszu materialnego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy, a mianowicie, co do nabycia przez oskarżonego w wyniku spadkobrania i posiadania przez niego wyłącznego prawa własności” (k. 158 akt). Okoliczność ta nie była z resztą w żaden sposób kwestionowana przez skarżącego w złożonej apelacji. Jak słusznie jednak zauważył apelujący, pomimo jednoznacznego stwierdzenia sądu o wprowadzeniu przez oskarżonego w błąd D. K. oraz M. D. Sąd Rejonowy uznał, iż w niniejszej sprawie nie można było przypisać oskarżonemu kolejnego ze znamion przestępstwa, a mianowicie tego, że wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych kierowane było wolą doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu uzyskania przez oskarżonego korzyści majątkowej.

Z powyższym rozstrzygnięciem Sądu nie sposób się zgodzić. W pierwszej kolejności należy wskazać, że niekorzystne rozporządzenie to niewątpliwie czynności prawne czy też czynności faktyczne, które są przejawem dyspozycji majątkowej o skutkach rzeczowych lub o skutkach obligacyjnych na rzecz sprawcy. Niekorzystność nie oznacza niepowetowania szkody. Nie wyklucza niekorzystności rozporządzenia okoliczność, że **szkoda może być naprawiona, a w szczególności, że pokrzywdzonemu przysługuje roszczenie cywilne**. (Bojarski Tadeusz (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. VI, Opublikowano: LexisNexis 2013). Szkoda w mieniu obejmuje wreszcie sytuacje, gdy pokrzywdzony oczekując od sprzedanej rzeczy określonych właściwości, jakości lub cech użytkowych, musi ponieść dodatkowe wydatki, aby zamierzony efekt osiągnąć. Należy jednak podkreślić, że niekorzystne rozporządzenie mieniem nie musi się wiązać wyłącznie ze zmianą władania rzeczą lub uzyskaniem innego prawa majątkowego przez sprawcę. **Chodzi tu, bowiem o ogólne pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, a w tym w szczególności zmniejszenie szans na zaspokojenie jego roszczeń w przyszłości** (R. Zawłocki [w:] Przepisy przeciwko mieniu i gospodarstwu, System Prawa Karnego tom 9, LexisNexis 2015). W niniejszej sprawie nie było kwestią sporną to, że pokrzywdzeni w wyniku podpisania z oskarżonym umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości przekazali mu kwotę 20.000 zł (każdy po 10.000 zł) tytułem zadatku na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Rozporządzenie to w świetle wszystkich ustalonych okoliczności sprawy uznać należy za rozporządzenie niekorzystne w świetle art. 286 § 1 k.k. Dla oceny czy rozporządzenie mieniem było niekorzystne istotne jest to, czy w jego wyniku doszło do ogólnego pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego w tym m.in. do zmniejszenia szans na zaspokojenie jego roszczeń w przyszłości lub do zwiększenia ryzyka po stronie pokrzywdzonego. Podstawą oceny, czy w konkretnym przypadku doszło do niekorzystnego rozporządzenia jest porównanie sytuacji pokrzywdzonego istniejącej bezpośrednio przed dokonaniem rozporządzenia oraz sytuacji po dokonaniu tej czynności przez oszukanego. Niekorzystne rozporządzenie mieniem to również zawarcie transakcji bez odpowiedniego zabezpieczenia obciążonego większym ryzykiem (II AKa 419/14 - wyrok SA Katowice z dnia 21-01-2015). Pokrzywdzeni zapłąta umówionego zadatku dokonali w wyniku podstępnego działania oskarżonego, który celowo zataił przed nimi fakt, iż nie jest on jedyną osobą, która władna jest dysponować dobrem materialnym będącym przedmiotem zobowiązania. Oskarżony nie tylko przedstawił oskarżonym uzyskane w wyniku przestępnych działań postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, a tym samym własności przedmiotowego lokalu mieszkalnego na wyłączność, ale ponadto całokształtem swojego zachowaniem zapewniał ich o tym, iż w rzeczywistości jej jedynym dysponentem ww. lokalu mieszkalnego. Oskarżony w ogóle zataił przed M. D.fakt posiadania brata twierdząc, iż jest on jedynakiem, a nadto w § 1 umowy przedwstępnej oświadczył, iż jest jedynym spadkobiercą po swoich rodzicach, co udokumentował za pomocą dokumentów poświadczających nieprawdę. Pokrzywdzona D. K.w sposób jednoznaczny wskazała, iż „gdyby oskarżony powiedział, że jest jeszcze drugi spadkobierca to nie robilibyśmy aktu notarialnego. Ja nie chciałabym kupować mieszkania od osoby, która odbywa wyrok w więzieniu” (k. 136 akt). Oczywistym jest nadto, iż wiedząc o istnieniu drugiego spadkobiercy strony w ogólnie nie mogłyby podpisać umowy przedwstępnej bez zgody drugiego z zainteresowanych właścicieli lokalu mieszkalnego.

Nie bez znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego jest fakt, iż kwotę 20.000 zł tytułem zadatku oskarżony miał wykorzystać na poczet spłaty zadłużenia lokalu oraz jego wykup. Uznać należy, że to właśnie dokonana przez pokrzywdzonych zapłąta 20.000 zł tytułem zadatku stanowi wypełnienie znamienia szeroko rozumianego rozporządzenia mieniem. Sąd I instancji w motywach swojego rozstrzygnięcia wskazywał jedynie, iż brak było podstaw do twierdzenia, że oskarżony nie miał zamiaru przenieść na pokrzywdzonych własności nieruchomości będącej przedmiotem umowy przedwstępnej. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Jak już powyżej zostało zaznaczone znamiona przestępstwa ocenione muszą zostać na moment dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a więc na dzień zawarcia przedmiotowej umowy i przyjęcia umówionego zadatku. Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że droga pochodzenia przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem. Dlatego korzystność czy też niekorzystność rozporządzenia należy oceniać tylko z punktu widzenia okoliczności istniejących w czasie rozporządzania mieniem, a nie tych, które następują później por. wyrok SN z 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51). Oskarżony wiedząc, że podaje nieprawdziwe oświadczenie oraz posługując się dokumentem poświadczającym nieprawdę ewidentnie zmierzał do doprowadzenia pokrzywdzonych

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jaki stanowiła w ocenie sądu już sama zapłata umówionego przez strony zadatku. Pojęcie korzyści majątkowej, konkretyzującej cel działania sprawcy (animus lucri faciendi) w wykładni prawa karnego zawsze było rozumiane szeroko, jako współczesne i przyszłe przysporzenie mienia, spodziewane korzyści majątkowe, ogólne polepszenie sytuacji majątkowej (J. Bednarzak: Przepięstwo oszustwa w polskim prawie karnym, Warszawa 1971, s. 85). Korzyść majątkowa jest zatem pojęciem szerszym niż przywłaszczenie mienia, stanowiące cel działania sprawcy (animus rem sibi habendi) przy popełnieniu innych przestępstw przeciwko mieniu (kradzież, przywłaszczenie). ***Dlatego też, dla realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów. Może on nawet zakładać zwrot mienia pokrzywdzonemu, zamierzając jednak osiągnąć korzyść majątkową płynącą z rozporządzenia mieniem, przejawiającą się w każdej innej postaci, niż jego przywłaszczenie*** (Wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, nr 9-10, poz. 85). Cywilnoprawne znaczenie "rozporządzenia mieniem" nie determinuje wykładni tego pojęcia na gruncie znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 286 § 1 KK. Ma ono tu bowiem znaczenie swoiste, odpowiadające przedmiotowi ochrony i odnosi się do szeroko postrzeganego stanu majątkowego pokrzywdzonego. Jego niekorzystną zmianę może wywołać rozporządzenie, rozumiane jako każda czynność zadysponowania mieniem, przewidziana przez przepisy prawa, kształtująca określony stan prawny" (wyr. SN z 29.8.2012 r., V KK 419/11, OSNKW 2012, Nr 12, poz. 133). Dla ustalenia celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie jest istotne, czy sprawca miał zamiar przywłaszczenia, ponieważ korzyść majątkowa może polegać również na innym wykorzystaniu cudzego mienia przykładowo tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie spłaty zadłużenia przedmiotowego lokalu mieszkalnego. Celem oskarżonego płynącym z zawarcia umowy przedwstępnej było zatem uzyskanie od pokrzywdzonych zadatku, który spożytkowany miał zostać na spłatę zadłużenia mieszkania. Sam oskarżony wskazał, iż „skłamał bo groziła mu eksmisja”. Korzyścią majątkową dla oskarżonego stanowiły zatem środki finansowe, które mógł on przeznaczyć na uregulowanie swoich należności związanych z użytkowaniem z przedmiotowego lokalu.

Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim to, iż wprowadza w błąd inną osobę i doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion. W sytuacji zaś, gdy sprawca nie przyznaje się do popełnienia, to przy ustaleniu jego zamiaru należy uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, na podstawie których można wyprowadzić tego rodzaju wnioski (II AKa 13/15 - wyrok SA Rzeszów z dnia 19-03-2015). Należy zatem uznać, iż całkowicie irrelwantne z punktu widzenia art. 286 § 1 k.k. jest fakt późniejszego podtrzymania przez T. K. chęci sprzedaży ww. lokalu. To czy T. K. wyraził zgodę na sprzedaż nieruchomości nie zwalnia oskarżonego z odpowiedzialności za przestępstwo. Oskarżony w niniejszej sprawie działał z pełną świadomością wprowadzenia oskarżonych w błąd co do stanu prawnego opisywanej nieruchomości. Na niekorzyść oskarżonego, jak słusznie z resztą zauważa skarżący wpłynął nadto fakt, iż oskarżony w dniu 7 sierpnia 2014 r. otrzymał wezwanie do stawienia się w jednostce Prokuratury w sprawie 1 Ds. 2832/14 na dzień 20 sierpnia 2014 r. W tym jednak dniu oskarżony zdecydował się na podpisanie umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości i nie stawiał się na przesłuchanie. Oskarżony zdawał sobie sprawę ze swojego działania i skutku prawnego, jaki powstał w wyniku złożenia nieprawdziwego zaświadczenia spadkowego skutkującego uzyskaniem orzeczenia sądu o wyłącznym prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w P. na ul. (...). Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że oskarżony nie działał w zamiarze dokonania oszustwa na szkodę pokrzywdzonych.

Jak wskazane zostało powyżej nie ma przy tym znaczenia to czy oskarżony w rzeczywistości nosił się z zamiarem zwrócenia zadatku w sytuacji gdyby ostatecznie nie doszło do przeniesienia własności nieruchomości na pokrzywdzonych jak też fakt istnienia po stronie pokrzywdzonych roszczenia cywilnoprawnego o zwrot uiszczonego zadatku. Należy zauważyć, iż oskarżony nie posiadał innych środków finansowych. Nawet zatem wszczęcie względem niego postępowania egzekucyjnego mogłoby skutkować jego bezskutecznością i brakiem zaspokojenia roszczeń pokrzywdzonych o zwrot zapłaconego zadatku. Należy zauważyć przy tym, iż strony uzgodniły odległy- około 2-letni termin do zawarcia umowy przyrzeczonej. Gdyby oskarżony w rzeczywistości chciał dokonać zbycia przedmiotowej nieruchomości wyznaczyłby szybszy termin jego dokonania; tym bardziej iż wiedział o wszczętym w stosunku do niego

postępowaniu w przedmiocie złożenia nieprawdziwego zaświadczenia spadkowego. Okoliczność ta w żaden sposób nie wpłynęła na działanie oskarżonego, który pomimo tej wiedzy usilnie dążył do zawarcia umowy przyrzeczonej i uzyskania z tego tytułu przysporzenia majątkowego w postaci zadatku uiszczonego przez kupujących, który spożytkowany miał zostać na spłatę zadłużenia obciążającego nieruchomości. Tak jak wskazane zostało powyżej zamiar sprawcy należy oceniać na moment dokonywania rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych niemniej jednak zachowanie oskarżonego po jego dokonaniu nie jest obojętne w kontekście jego oceny. Pochód przestępstwa oszustwa, a więc chronologiczne zakończenie czynności sprawczych następuje w momencie, kiedy wprowadzony w błąd pokrzywdzony dokonuje niekorzystnego dla siebie rozporządzenia mieniem. Wszystkie zaś zdarzenia późniejsze, co do zasady, nie mogą mieć wpływu na ocenę zamiaru sprawcy w czasie popełnienia przestępstwa. Wyjątkowo jedynie w pewnych sytuacjach z tychże późniejszych zachowań lub zdarzeń można wysnuwać wnioski, co do istnienia zamiaru oszustwa. Należy zauważyć, iż oskarżony w dniu 27 sierpnia 2014 r., a zatem jedynie tydzień po podpisaniu umowy przedwstępnej podpisał postanowienie o przedstawieniu mu zarzutu w sprawie o przestępstwo z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. a pomimo tego nie wyprowadził pokrzywdzonych z błędu w zakresie stanu prawnego nieruchomości. W dniu 27 sierpnia 2015 r. oskarżony ponadto wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze. Nie dokonał mimo nawet próby zwrotu uiszczonego przez nich zadatku ani przedyskutowania z nimi zaistniałej sytuacji. Oskarżony deklaracje związaną ze zwrotem pokrzywdzonych uiszczonego przez nich zadatku deklarował dopiero w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania sądowego. Ponadto pokrzywdzeni o istnieniu jeszcze jednej osoby posiadającej tytuł prawny do przedmiotowego lokalu mieszkalnego dowiedzieli się od osoby postronnej w miesiącu wrześniu lub październiku 2014 r. Oskarżony zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności związanej z posługiwaniem się poświadczającymi nieprawdę dokumentami oraz ich podrabianie, gdyż już uprzednio był on karany sądownie za czyn z art. 270 § 1 k.k.

Jak słusznie wywiedziono w złożonej apelacji pokrzywdzeni od momentu dowiedzenia się o tym, iż oskarżony nie jest jedyną osobą, której przysługuje tytuł prawny do lokalu będącego przedmiotem umowy przedwstępnej z dnia 20 sierpnia 2014 r. utracili ochronę jaką gwarantuje art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece a mianowicie rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych. Nie mogli oni zatem od tego czasu zasłaniać się niewiedzą dotyczącą stanu prawnego kupowanej nieruchomości i właściwie uzyskać prawa jej własności. W tym zatem momencie aktualizowało się ich roszczenie o zwrot wpłaconego na poczet ceny nieruchomości zadatku. Charakter uiszczonego zadatku, a mianowicie możliwość żądania zwrotu jego dwukrotności w sytuacji gdy jedna ze stron umowy ponosi odpowiedzialność za niedojście umowy przyrzeczonej do skutku nie ma znaczenia w kontekście oceny niekorzystności rozporządzenia mieniem. Uzyskanie zwrotu uiszczonego zadatku stanowi, bowiem w świetle zaistniałych okoliczności i sytuacji majątkowej oskarżonego okoliczność niepewną i nie może samo przez się stanowić o braku znamienia „niekorzystności” rozporządzenia w sytuacji istnienia po stronie pokrzywdzonej w stosunku do oskarżonego roszczenia o charakterze cywilnoprawnym. Faktem jest, iż w sytuacji gdyby pokrzywdzeni nie uzyskali informacji odnośnie prawa współwłasności T. K. do ww. lokalu mieszkalnego doszłoby do skutecznego przeniesienia na ich rzecz prawa własności lokalu, gdyż skorzystaliby oni z opisanej powyżej rękojmi wiary ksiąg wieczystych, a zadatek przez nich uiszczony zostałby zaliczony na poczet ceny nieruchomości. Nie można jednak zapomnieć, iż w momencie podpisywania aktu notarialnego oskarżony posiadał wiedzę o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu w sprawie złożenia nieprawdziwego zapewnienia spadkowego. Zdawał sobie zatem sprawę z tego, że wprowadza wymienionych w błąd co do stanu prawnego nieruchomości i czynił to w celu uzyskania korzyści majątkowej poprzez niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonych. Przewidywania oskarżonego dotyczące finalizacji sprzedaży mieszkania bądź jej braku nie są istotne dla oceny jego zachowania będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Niekorzystne rozporządzenie mieniem dokonane zostało w czasie uiszczenia przez pokrzywdzonych umówionego zadatku i to ten moment stanowi moment dokonania przestępstwa oszustwa przez oskarżonego.

Ponadto zauważyć należy, iż zachowanie oskarżonego z dnia 20 sierpnia 2014 r. nie stanowiło fragmentu czynu przypisanego mu wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z 28 października 2015 r. w sprawie III K 764/14. Wskazany wyrokem Sąd Rejonowy uznał, bowiem oskarżonego winnego tego, że w dniu 29 maja 2014 r. w P. złożył przed Sądem Rejonowym Poznań- Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu nieprawdziwe oświadczenie, zapewnienie,

po uprzednim pouczeniu odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwego oświadczenia, poprzez zatajenie, iż do kręgu spadkobierców po K. i I. K. należy T. K. tj. o czyn z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. Nie można zapominać o tym, iż przedmiotem ochrony wszystkich formy przestępstwa spenalizowane w art. 233 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości (w szerokim znaczeniu), co możliwe jest m.in. dzięki wykorzystaniu w postępowaniu sądowym lub innym prowadzonym na podstawie ustawy wiarygodnych środków dowodowych. Dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania jest zatem mające zapasć w tym postępowaniu orzeczenie, nie jest nim zaś dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie zostało złożone, chyba że działanie to narusza również inny przepis, chroniący bezpośrednio dobro prawne tej osoby (np. cześć, godność osobistą, mienie). W tym pierwszym wypadku do naruszenia lub zagrożenia dobra prawnej osoby, poprzez złożenie fałszywego zeznania, może dojść jednak dopiero wskutek orzeczenia sądu, a więc w sposób pośredni. Niemniej jednak nawet uznanie, iż w wyniku złożonego przez oskarżonego zaświadczenia spadkowego doszło do przywłaszczenia prawa majątkowego przez oskarżonego to jednak nie właściwym jest przyjęcie, iż jego działanie w dniu 20 sierpnia 2014 r. stanowiło jedynie emanację dokonanego uprzednio czynu zabronionego, który został już oceniony przez sąd w wyniku wydania przeciwko niemu prawomocnego wyroku skazującego. Dokonane przez oskarżonego przestępstwo oszustwa popełnione zostało bowiem względem zupełnie innej osoby niż T. K. a zatem w sposób całkowicie odmienny oceniać należy w tej sytuacji krąg osób pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.k.. Reasumując, należy stwierdzić, iż w stosunku do T. K. zachowanie oskarżonego z dnia 20 sierpnia 2014 r. w rzeczywistości stanowiło kontynuację dokonanego uprzednio przywłaszczenia prawa majątkowego niemniej jednak w stosunku do pokrzywdzonych w niniejszej sprawie wypełniało ono znamiona zupełnie innego przestępstwa jakim jest oszustwo uregulowane w art. 286 § 1 k.k. Podpisując umowę przedwstępną oskarżony nie działał jedynie w celu wykorzystania uprzednio przywłaszczone prawa majątkowego swojego brata, ale w celu uzyskania dla siebie korzyści majątkowej związanej ze sprzedażą przedmiotowego lokalu. W zupełnie inny sposób należy, zatem rozważać stronę podmiotową tego zachowania, która jest niezbędnym warunkiem przypisania mu odpowiedzialności karnej. W związku z powyższym za całkowicie niezrozumiałe uznać należy twierdzenie sądu I instancji odnośnie istnienia w sprawie negatywnej przesłanki procesowej, jaką jest res iudicata i umorzenie na tej podstawie postępowania wobec oskarżonego.

Okoliczność ta skutkować musiała zatem uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy oczywiście nie przesadza w tej sytuacji możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z art. 286 § 1 k.k. albowiem to sąd rozpoznający ponownie sprawę winien w sposób dokładny ocenić stronę podmiotową zachowania oskarżonego w momencie zawierania umowy przedwstępnej z dnia 20 sierpnia 2014 r. oraz na ten czas oceniać niekorzystność rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych, które w sprawie bez wątpienia wystąpiło. Oskarżony uzyskał korzyść majątkową, którą spożytkować miał na spłatę swojego zadłużenia względem Spółdzielni Mieszkaniowej. Należy mieć na uwadze, iż pokrzywdzeni posiadając wiedzę o wadach prawnych nieruchomości może w ogóle nie podjęliby inicjatywy zmierzającej do zakupu ww. lokalu mieszkalnego. Pokrzywdzeni rozporządzili na rzecz oskarżonego swoim mieniem w postaci zadatku w sytuacji, gdy ostateczna umowa przenosząca własność nieruchomości w sytuacji ujawnienia się drugiego ze spadkobierców i braku wyrażenia jego zgody na sprzedaż lokalu mieszkalnego w ogóle nie mogłaby dojść do skutku. W ocenie Sąd odwoławczego wszystkie wskazane powyżej okoliczności niniejszej sprawy prowadzą do konkluzji, iż zachowanie oskarżonego mieści się w dyspozycji art. 286 § 1 k.k.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.

P. S. H. L. M.